

Rozdział IX: Fatalna polityka odznaczeniowa

Przez kilkanaście lat po 1990 r., zwłaszcza za prezydenturę **A. Kwaśniewskiego** i **B. Komorowskiego**, realizowana była fatalna polityka odznaczeniowa, która spowodowała awanse (nawet do Orderu Orła Białego) wielu ludzi całkowicie tego niegodnych. Byli wśród nich m.in. absolutni szkodnicy: **A. Michnik**, **L. Balcerowicz**, **B. Geremek**, **J. Buzek**, b. agent SB **K. Skubiszewski**, **A. Hall**, **J. Kuroń**, **J. K. Bielecki** czy **H. Suchocka**.

Na tle tej polityki honorowania częstokroć ludzi niegodnych, tym cenniejszym przerywnikiem stała się prezydentura **L. Kaczyńskiego** (2005–2010) i – tylko w części – obecna prezydentura **A. Dudy**. Z tym, że prezydenturę L. Kaczyńskiego uważam za zdecydowanie lepszą pod tym względem. Polityka odznaczeniowa należała w ogóle do jego największych osiągnięć. Przypomnę tu choć część osób wyróżnionych przez niego Orderem Orła Białego: **abp. I. Tokarczuk**, **gen. A. Fieldorf**, **rotmistrz W. Pilecki**, **A. Walentynowicz**, **abp. K. Majdański**, **G. Holoubek**, **ks. S. Brzóska**, **S. Starzyński**, **ks. J. Popiełuszko**, **H. Sławik**, **J. Olszewski**, **A. Stelmachowski**, **A. Gwiazda**, **F. Niepokólczycki**, **B. Nizieński**. Prawdziwa galeria wybitnych ludzi! Do tego dodać należy liczne inne wybitne osoby uhonorowane wysokimi odznaczeniami: m.in.: **prof. S. Kurowskiego**, **prof. J. Bartyzela**, **prof. A. Pawełczyńską**, **ks. S. Niedzielaka**, **ks. S. Suchowolca**.

Prezydent A. Duda dotąd odznaczył Orderem Orła Białego 20 osób z kraju i 6 osób z zagranicy. Niestety znalazły się wśród nich też osoby budzące wątpliwości, gdy równocześnie pominięto innych bardziej zasłużonych kandydatów. Szczególnie złe, wręcz szkodliwe, było odznaczenie największym polskim orderem krętacza, faryzeusza i roszczeniowca wobec Polski – **Szewacha Weissa**, o czym już pisałem. Weiss pokazał swą prawdziwą twarz ukrytego przeciwnika Polski w czasie konfliktu wokół nowelizacji ustawy o IPN. Nie tylko nie próbował wpłynąć na antypolską falę wystąpień izraelskich, lecz po słowach premiera **Morawieckiego** o Żydach-kolaborantach powiedział, że w ten sposób poszły na marne dziesięciolecia jego starań o przyjaźń między Żydami a Polakami.

Odnosząc się do innych decyzji Dudy o odznaczeniach, zapytam: Czy rzeczywiście należało przyznać Order Orła Białego **Irenie Szewińskiej-Kirszenstein**? Ta znakomita lekkoatletka miała dość fatalny okres w życiu – w latach 1982-1989 należała do PRON, popierającego ekipę generała **Jaruzelskiego**.

Internauta Ele pisał 1 grudnia 2004 r.:

„Pamiętam sukcesy Ireny Szewińskiej, ale sportowe. Jako prezes PZLA nie sprawdziła się zupełnie. Odnoszę wrażenie, że jej intelekt biegnie z szybkością odwrotnie proporcjonalną do szybkości nóg”²³³.

Chyba to skłoniło ją do wejścia do PRON-u.

Jaki sens miało uhonorowanie Orderem Orła Białego **Zofii Romaszewskiej**? Mam absolutne wątpliwości co do tego z powodu jej „lewicowego odchylenia” i skrajnej, zajadłej stronnictwości proukraińskiej. Uważam, że bardziej zasługiwali na tak wysokie odznaczenie chociażby **Kornel Morawiecki** i **Krzysztof Wyszkowski**. Wydarzenia ostatnich lat pokazały, że pani ta, w żadnym razie nie zasługująca na tak wysokie odznaczenie, popisuje się coraz głępszymi i ordynarniejszymi napaściami na dużo wybitniejsze od niej osoby (m.in. b. premier **B. Szydło** i ministra **Z. Ziobro**). Tak wysokie odznaczenie politycznej sekutnicy Romaszewskiej koliduje z faktem, że dotąd w żaden sposób nie uhonorowano tak zasłużonego dla opozycji **Kazimierza Antoniego Świtonia**, założyciela pierwszego w Polsce Komitetu Wolnych Związków Zawodowych. Można przypuszczać, że teściowi Dudy – żydowskiemu polakożercy i bardzo zajadłemu komuniście **J. Kornhauserowi** bardzo przeszkadza fakt, że Świton występował przeciwko usunięciu z obozu KL Auschwitz z tzw. zwirowiska krzyża upamiętniającego wizytę **Jana Pawła II**. Przypomnijmy, że Świton był odznaczony jedynie przez prezydenta Polski na Uchodźstwie **Ryszarda Kaczorowskiego** Kawalerskim Krzyżem Odrodzenia Polski.

„Dziwne” promowanie przez Dudę kardynała **S. Dziwisza**

Czy rzeczywiście zasłużył sobie na Order Orła Białego ks. kardynał abp **Stanisław Dziwisz**, pełniący funkcje pomocnicze przy Ojcu Świętym i nie wyróżniający się w żaden sposób oryginalnym intelektem (nic też dziwnego, że długo wspierał w swych działaniach Platformę Obywatelską)? Jak mówił na ten temat słynny duchowny ks. **Tadeusz Isakowicz-Zaleski** w wywiadzie dla „Uważam Rze” z września 2011:

²³³ Por. bit.ly/2PsHlcr (www.gazeta.pl; dostęp 10.10.2018).

„Na rekolekcjach w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach kardynał Dziwisz wyraźnie wziął pod swoje skrzydła partię, która poniosła wtedy porażkę. Polityków PO nie tylko pocieszał, ale wręcz duchowo wspierał (...) To jednak ewenement w skali kraju. Do tej pory nikt nie wpadł na pomysł, żeby robić rekolekcje dla jednego ugrupowania politycznego. Tłumaczę to sobie tym, że widocznie ksiądz kardynał kieruje się w tej sprawie wskazaniem ewangelicznymi: lekarza potrzeba nie zdrowym, ale chorym. A zatem uważa on polityków Platformy za ludzi, którzy potrzebują wyjątkowej duchowej pomocy, żeby się nawrócić. Bo politycy PiS czy PSL – ugrupowań odwołujących się do wartości chrześcijańskich – nie są zapraszani na rekolekcje do archidiecezji krakowskiej.

„Ks. Isakowicz-Zaleski przypomniał, że żaden z poprzedników kardynała Dziwisza – ani Franciszek Macharski, ani Karol Wojtyła – nie wyrażali opinii na temat partii politycznych. Kardynał Dziwisz otoczył się ludźmi związanymi z PO. Szczególną rolę odgrywają bracia Rasiowie. Ksiądz Dariusz Raś jest kapłanem księdza kardynała i de facto jego prawą ręką. Natomiast jego młodszy brat Ireneusz to znany poseł Platformy i szef jej struktur małopolskich. Ma ogromne ambicje polityczne. Widać wyraźnie, że obaj bracia chcą połączyć archidiecezję krakowską ze strukturami partyjnymi” -akcentował duchowny. Podał też przykłady innych związków księży z partią Donalda Tuska. Np. znany ksiądz **Kazimierz Sowa**, otwarcie krytykujący w telewizji Prawo i Sprawiedliwość, to prywatnie brat Marszałka Małopolski **Marka Sowy**, działacza PO”²³⁴.

Cytowany duchowny powiedział też:

„Przypomnijmy wybory parlamentarne roku 2007, kiedy kardynał Dziwisz przyjął u siebie, tuż przed ciszą wyborczą, Donalda Tuska. To spotkanie odbyło się w świetle fleszów, więc wydarzenie poszło w świat. Z kolei ostatnio, 8 maja 2011 r., w uroczystości św. Stanisława, w procesji z Wawelu na Skałkę ksiądz kardynał szedł razem z prezydentem Bronisławem Komorowskim. Otaczał ich rój polityków Platformy Obywatelskiej. Coś takiego miało miejsce po raz pierwszy od bardzo wielu lat. Bo to przypomina czasy Bolesława Bieruta, który chcąc się przypodobać społeczeństwu, pojawiał się w trakcie procesji Bożego Ciała(...) Dodam jeszcze, że na listach

²³⁴ Por. bit.ly/2Cw8pGc (www.podhale24.pl; dostęp 20.10.2018).

wyborczych PO do parlamentu są jego krewni. Chodzi o bratanicę Barbarę Dziwisz. Ona niczym szczególnym się nie wyróżnia w swoim środowisku. Po prostu ma miejsce na liście ze względu na swoje nazwisko. A startuje na Podhalu, czyli tam, gdzie kościół cieszy się dużym autorytetem”²³⁵.

Przypomnijmy, że bratanica Dziwisza została radną PO w sejmiku małopolskim, a jego bratanek – **Andrzej Dziwisz** jest wójtem Raby Wyżnej z ramienia PO.

Czy prezydent A. Duda rozważy radykalne zmiany w składzie komisji odznaczeniowej? Jak się okazuje, panowie z tej komisji blokują uhonorowanie wysokimi odznaczeniami szczególnie godnych tego Polaków, zwłaszcza postaci z Emigracji, a także zasłużonych dla Polski cudzoziemców. Ponad dwa lata temu gorąco apelowałem na swym blogu i starałem się poprzez kontakty z różnymi wpływowymi osobami o uhonorowanie najwyższym odznaczeniem – Orderem Orła Białego – tak zasłużonego dla sprawy polskiej polonijnego naukowca prof. **Iwo Cypriana Pogonowskiego**. (III RP nie przyznała mu żadnego odznaczenia). Wskazywałem na jego podeszły wiek, na próżno. Prof. Iwo C. Pogonowski zmarł w maju 2017 roku bez żadnego uhonorowania. Kto z komisji odznaczeniowej ponosi osobistą odpowiedzialność za tak skandaliczne zaniedbanie? Z tego co mówił **Witold Gadowski**, najwięcej do powiedzenia w sprawie odznaczeń w kancelarii prezydenta Dudy ma być członek ROAD (najbardziej lewicowego odłamu Unii Demokratycznej, kierowanego przez **Michnika** i **Bujaka**).

Dlaczego dotąd nie przyznano jednego z najwyższych odznaczeń polskich prof. **Ewie M. Thompson** (z domu **Majewskiej**), autorce licznych cennych publikacji popularyzujących polską kulturę i broniących prawdy o Polsce, w 2015 r. laureatce Nagrody Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie za upowszechnianie kultury i literatury polskiej w świecie? Podczas Kongresu „Polska Wielki Projekt” uhonorowana została medalem honorowym „Odwaga i Wiarygodność” przyznany przez kapitułę Nagrody im. Lecha Kaczyńskiego. Wręczając nagrodę prof. Ewie Thompson premier **Jarosław Kaczyński** powiedział:

„To jest medal dla pani profesor, która jest prawdziwym obrońcą ojczyzny”²³⁶.

²³⁵ Cyt. za wywiadem ks. T. Isakowicza-Zaleskiego w Internecie pt. „Kardynał Dziwisz otoczył się ludźmi związanymi z PO”.

²³⁶ Por. bit.ly/2A15DSX (www.wpolityce.pl; dostęp 20.10.2018).

Ale odznaczenia państwowego prof. E. Thompson dotąd nie przyznano!

Dlaczego dotąd nie przyznano wysokiego odznaczenia państwowego (być może nawet Orderu Orła Białego) znakomitemu amerykańskiemu naukowcowi – profesorowi **Richardowi C. Lukowski**, autorowi sześciu świetnych książek pisanych w obronie prawdy o Polsce, w tym słynnego „Zapomnianego Holocaustu”? Apelowalem o to na moim blogu 1 października 2015 r. i 3 maja 2016 r. 80-letni profesor Lukas nie ma żadnego krajowego odznaczenia i był honorowany tylko przez Rząd na Obczyźnie (Orderem Odrodzenia Polski w 1988 r.) oraz przez Polonię (Nagrodą Fundacji Kościuszkowskiej i Nagrodą Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce).

Dlaczego dotąd nie przyznano Orła Białego (pośmiertnie) ukraińskiemu naukowcowi dr. hab. **Wiktorowi Poliszczukowi**, autorowi siedmiu książek pisanych z potępieniem ludobójstwa ukraińskiego na Wołyniu popełnionego na Polakach, w tym szczególnie głośnej książki „Gorzka Prawda”? Fakt, że W. Poliszczuk nie został nigdy odznaczony przez polskie władze państwowe tym boleśniej kontrastuje z odznaczeniem Orderem Orła Białego rękoma A. Kwaśniewskiego ukraińskiego nacjonalisty **B. Osadczyka**, stypendysty w hitlerowskim Berlinie w czasie drugiej wojny światowej.

Wątpliwości budzi lista odznaczonych przez Dudę Orderami Orła Białego głów państw zagranicznych, na przykład odznaczenie – obok króla Belgii **Filipa I** – jego małżonki **Matyldy**. Za co to tak wysokie uhonorowanie królowej Matyldy? Duda odznaczył Orderem Orła Białego prezydentów Czech (**Zemana**), Rumunii (**Johannisa**) i Grecji (**Pawlopulosa**). Dlaczego Duda dotąd nie zdobył się na odznaczenie tym orderem premiera Węgier **V. Orbána** – wielkiego przyjaciela Polski i naszego głównego sojusznika w Europie? Czy dlatego, że V. Orbán jest prawdziwym patriotą w odróżnieniu od pozoranta patriotyzmu – Dudy?

Inni zasłużeni niedocenieni

Dlaczego dotąd nie uhonorowano jednym z najwyższych odznaczeń **Jerzego Łojka**? Był on najodważniejszym z historyków polskich po 1956 r. Poza wspaniałymi publikacjami wydanymi w oficjalnych wydawnictwach, wciąż drążył temat zbrodni katyńskiej w drugim

obiegu. Za udział w opozycji oraz badanie sprawy Katynia wielokrotnie szykanowany był przez władze komunistyczne, które m.in. sprzeciwiły się nadaniu mu tytułu profesorskiego W nocy z 12 na 13 grudnia 1981, w chwili wprowadzenia stanu wojennego, został na krótko aresztowany przez władze. Dziwnie zapomniany zarówno przez prezydenta L. Kaczyńskiego, jak i przez prezydenta A. Dudę – nie został uhonorowany pośmiertnie żadnym odznaczeniem.

Dlaczego dotąd nie uhonorowano najwyższym odznaczeniem **Kornela Morawieckiego**? To on przecież był jednym z czołowych przywódców podziemia antyreżimowego w dobie jaruzelszczyzny, założycielem „Solidarności Walczącej”. Morawiecki był więziony w latach 1987-1988. Później był stanowczym przeciwnik magdalenkowych dogadywań się w czasie „okrągłego stołu”. Według informacji mediów w 2007 r. odmówił przyjęcia proponowanego mu z okazji 25-lecia powstania Solidarności Walczącej Krzyża Wielkiego Orderu Odrodzenia Polski, uznając, że reprezentowanej przez niego organizacji należy się najwyższe polskie odznaczenie – Order Orła Białego. Prezydent A. Duda przez kilka lat swojej prezydentury „zapomniał” o uhonorowaniu tym odznaczeniem K. Morawieckiego, teraz marszałka-seniora Sejmu, choć odznaczył dużo mniej zasłużoną od niego w konspiracji Zofię Romaszewską.

Dlaczego nie uhonorowano wyższym odznaczeniem państwowym ks. biskupa **Adama Lepy**, jednego z najbardziej patriotycznych hierarchów polskich (co najwyraźniej nie sprzyjało jego awansom), najwybitniejszego znawcy mediów wśród Episkopatu (rozliczne książki na ten temat)? Nie otrzymał on żadnego orderu państwowego w przeciwieństwie do duchownych-agentów SB: TW „Filozofa” – ks. abp. **J. Życińskiego** (pośmiertnie odznaczonego przez **B. Komorowskiego** Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski, 2011 r.), TW „Jankowskiego” – ks. **M. Czajkowskiego** (Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, 2004 r.) czy zbuntowanego intryganta przeciw ks. abp. H. Hoserowi – ks. **W. Lemańskiego** (Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, 2008 r.).

Dlaczego nie uhonorowano (pośmiertnie) żadnym wyższym odznaczeniem państwowym ks. arcybiskupa **Mariana Przykuckiego**, jednego z najwybitniejszych hierarchów patriotycznych, ogromnie zasłużonego dla umacniania polskości w diecezji szczecińsko-kamieńskiej? Nie otrzymał on żadnego orderu państwowego.